

Janusz Ostrowski

Komercjalizacja społecznych wartości demokracji

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 9, 115-119

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Ostrowski

Komercjalizacja społecznych wartości demokracji

Streszczenie

Niniejszy artykuł to próba zasygnalizowania zjawiska wyhamowania i ograniczania globalnej demokratyzacji świata nazwanej przez profesora Samuela P. Huntingtona: falami demokratyzacji. Autor zauważa, iż Demokratyzacja zatrzymała się na III jej fali, gdzieś na skrajach wschodnich granic Europy, Południa Afryki i części Azji. Wypierana jest przez systemy o ograniczonych demokracjach, których potencjał gospodarczy jest duży ale wartości demokratycznego współżycia znikome.

W zglobalizowanym świecie gro państw jako międzynarodowi gracze adoptuje swoje systemy polityczne do zasad wolnorynkowych, jednak otwartość ta nie przedkłada się na reformę wewnątrzpaństwowych struktur politycznych i społecznych, do w pełni demokratycznych. Zasady budowania kapitalistycznej gospodarki na bazie państw demokratycznych, szeroko stosowane w okresie wczesnej transformacji uległy przeobrażeniu w kierunku umacniania państwowości o ograniczonych demokracjach. Wchłaniają one minimalistyczną wartość demokracji, którą jest: wolny wybór, nie sprostując jednocześnie drugiej jej minimalistycznej odsłonie: uczciwości wyboru.

Słowa kluczowe: demokracja, globalizacja, społeczeństwo, wolny rynek, kapitalizm.

Zjawisko demokratyzacji należy do jednych z ważnych determinantów ładu międzynarodowego obrazującego przekształcenia polityczno-ustrojowe u schyłku XX wieku. Nazywane one były przez profesora Samuela P. Huntingtona falami demokracji i uznane przez niego za zjawisko trzyetapowe. Ostatnia – trzecia fala demokracji według pro-

fesora objęła okres od roku 1974 niemal do początku XXI wieku. Za symboliczny jej początek profesor uważa wydarzenia z 1974 roku w Lizbonie¹. Zamach stanu w stolicy Portugalii zapoczątkował to zjawisko w skali globalnej, dając początek demokratyzacji wielu systemów politycznych. Tak oto z około 30 krajów niedemokratycznych powstały ustroje państwowe, które w swych podstawach uznały system demokratyczny za legalny.

Demokracja jako czysta idea polityczna ma swoje korzenie w starożytnej Grecji, gdzie traktowana była jako ustrój praktyczny, uznawany za sprawiedliwy. Pierwsze najprostsze demokracje powstawały w starożytności, przede wszystkim w Atenach², w której to idea ta była najskrupulatniej przestrzegana. Pamiętać należy, iż starożytne demokracje z nowożytnymi nie miały wiele wspólnego oprócz powszechności wyborów i kolektywnego podejmowania decyzji. Rozumienie kolektywnego i powszechnego wyboru w starożytności też było nieco odmienne. Odnosiło się bowiem jedynie do klasy tak zwanych obywateli, gdyż jedynie im przysługiwały pełne prawa obywatelskie. Nie dotyczyło natomiast pozostałych warstw społecznych, także kobiet. W stosunku do dzisiejszego rozumienia demokracji państwowej starożytne państwo demokratyczne było w zakresie powszechności poważnie ograniczone, gdyż nie obejmowało całej społeczności. Nic więc dziwnego, iż demokracja w owym czasie miała swoich poważanych przeciwników, takich jak Sokrates czy Platon. Ujęli oni pojęcie demokracji w pewien charakterystyczny sposób, który wyróżniał w zbiorowości różne anomalie i nieporozumienia mające wpływ na nieobiektywny wybór, a tym samym na podejmowane decyzje polityczne. Zresztą sam Sokrates padł ofiarą takiej demokracji, pokazując jej podstawowe wady, które przybliżały ją bardziej do oligarchii sprawującej władzę z powszechnego wyboru.

Ograniczenia klasycznych idei demokracji uwidaczniają się również w dzisiejszych ustrojach państwowych. Sama globalizacja przyczynia się skutecznie do jej komercjalizacji. Podstawowe założenia demokratycznego współżycia, takie jak wolność, niezależność, równość społeczna, a także suwerenność narodowa w dobie globalnych przemian gospodarczo-ustrojowych dotyczą już dużo szerszych przestrzeni, aniżeli tylko pojęcia państwa narodowego.

Prof. Huntington, ustosunkowując się do niedoskonałości demokracji praktycznej, wspomina o Josephie Schumpeterze, który przedstawił bodajże najistotniejszą wykładnię demokracji³. Określił on bowiem tak zwaną klasyczną niedoskonałość demokracji jako pozorność w ideach roszczeniowych, które ujawniają się w ramach „woli ludu” czy „dobra ogółu”. Sprecyzował idee demokracji jako „inną teorię demokracji” i uznał ją jako jedną z instytucjonalnych metod „dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców”⁴. Taka odsłona demokracji jako obecnego systemu politycznego skraca jej wymiar filozoficzny i nadaje cechy wolnorynkowe podlegające ocenie społecznej. Bo cóż, jak nie konkurencja i opinia o niej jest podstawą wolnej rywalizacji? Demokracja widziana jako konkurencyjna i nieograniczona żadnym czynnikiem zewnętrznym (ideologicz-

¹ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, PWN, Warszawa 2009, s. 13.

² Więcej o demokracji klasycznej: J. Davies, *Demokracja w Grecji klasycznej*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

³ S.P. Huntington, *Trzecia fala...*, op. cit., s. 16.

⁴ Ibidem, s. 16.

nym) walka o władzę bardzo dobrze komponuje się z globalną przestrzenią wolnorynkową. Dlatego też łatwość przyswajania sobie założeń takiej „wolnorynkowej” demokracji wraz z elementami wolnej konkurencji powoduje wpasowanie się systemu politycznego w potrzeby globalnego rynku gospodarczego.

Nic więc dziwnego, że na globalnej arenie politycznej powstały w państwach o tradycjach odmiennych od cywilizacji Zachodu systemy polityczne o „pozornej demokracji” lub rozumiejące demokrację w sposób zgoła odmienny. Odejście od zasad demokracji w strukturach wewnętrznych państwa i brak jej zgodnej akceptacji w społeczeństwie, a także przyjęcie przez rządzących jedynie zasad wolnorynkowych w strukturze gospodarczej powoduje spłylenie wartości takiej organizacji państwowej w rozumieniu państwa demokratycznego. W takich „parademokracjach” wolnorynkowych klasyczne idee społeczeństwa demokratycznego podlegają ograniczeniom. Nie są to na pewno państwa postępowe, ale ich wartość gospodarcza i polityczna na arenie globalnej wzrasta proporcjonalnie do unicestwiających się w globalnym świecie autorytarnych reżimów. Popularność takich państw rośnie wśród społeczeństw wyzwalających się z autorytarnego jarzma, gdyż są alternatywną nadzieją dla ich obecnego statusu materialno-społecznego. Alternatywne są też dla ich przywódców, gdyż takie zhybrydizowane systemy polityczne nie sygnalizują zapotrzebowań na pełną demokratyzację struktur społecznych, a przede wszystkim z rzadka, na skutek gwałtownego wzrostu gospodarczego i dostępu do dóbr, wykazują chęć rozliczenia przywódców. Integrują się z globalnym systemem gospodarczym, rozwijają swoją infrastrukturę, ale systemowo nie spełniają warunków państwa demokratycznego. Dlatego nazywając je parademokracjami, należy zauważyć, iż w ich przypadku rozwój gospodarczy nie oznacza nowoczesnej demokratyzacji ani struktur politycznych czy społecznych.

Podstawowa teoria demokracji podlega pewnemu minimalistycznemu kryterium. Według S.P. Huntingtona są nim wolne i uczciwe wybory. Jeśli takie kryterium przyjmujemy za podstawowe, to wiele państw, które uważają się za demokratyczne, demokratycznymi w rzeczywistości nie będą. Można je jedynie uznać za demokracje nie w pełni wykształcone lub za opisane wyżej parademokracje. S.P. Huntington w swej pracy nazywa upraszczająco wszystkie systemy niedemokratyczne: autorytarnymi. W przypadku rozliczenia systemów w stosunku do globalnej integracji ekonomicznej aż takie uproszczenie w wypadku parademokracji nie będzie miało zastosowania. Rozróżnienie bowiem stopnia i sposobu demokracji w stosunku do pojęcia systemu państwa jako międzynarodowego agenta staje się mało istotne. Nie polega to również na porównywaniu ustrojów i wnioskowaniu, który jest bardziej lub mniej demokratyczny, ale na gotowości całego systemu państwa bez względu na kondycję kulturowo-społeczną do ekonomicznej integracji.

Wolne i uczciwe wybory świadczą także o stopniu demokratyzacji. Jednak w działaniach praktycznych następuje ich zakłócanie poprzez manipulację i niekompetencję z jednej strony samych wyborców, z drugiej zaś wybieranych. Gdy niestabilność rządów demokratycznych wynika z niekompetencji wyborców i wybieranych, mamy do czynienia z „syndromem Sokratesa”. Sokrates właśnie takie niekompetencje systemu demokratycznego wykpiwał. Jeśli natomiast wybory wygrywają osoby nimi manipu-

lujące poprzez oszustwa lub celowe i perfidne wprowadzanie w błąd opinii publicznej, to już o praktycznej „nacionalizacji” systemu demokratycznego w takim państwie mówić nie możemy. Dlatego w systemie stabilnej, współczesnej demokracji bardzo ważna jest skuteczna kontrola obywateli nad polityką⁵. Bez odpowiednio wykształconej opinii publicznej system demokratyczny działa wadliwie. Aby to kryterium zostało należycie spełnione, niezbędny jest powszechny dostęp do wolnych mediów i wewnętrzna potrzeba rozwoju i samokształcenia społeczności, czyli tworzenia struktur społeczeństwa nowoczesnego. Niestety wszystkie wymienione powyżej cechy świadczące o postępie struktur społecznych w parademokracjach są skutecznie ograniczane.

Spopularyzowanie wartości demokracji i myśli liberalnych w zachowaniach społecznych, przekładających się na odpowiednie reakcje polityczne, a także konieczność rozumienia globalnych zmian stworzyły zapotrzebowanie na taki system państwowy, który wszystkie te wartości uwzględni. Okazał się nim system liberalnej gospodarki równoległy z rozwojem demokratycznych przemian społecznych. W początkowej fazie kapitalizm był mało demokratyczny, a tym bardziej nie uwzględniał równości i sprawiedliwości. Jednakże rozwój demokratycznej myśli społecznej i politycznej przy równoległym intensywnym rozwoju gospodarki wpłótł w jego ekonomiczne podstawy filozoficzne idee liberalne, tworząc ustrój polityczno-gospodarczy potrafiący się modyfikować, dzięki czemu z powodzeniem funkcjonuje w ogromnej większości państw w obecnej globalnej rzeczywistości. Jeśli nie jest w nim zakłócana podstawowa jego wartość, jaką jest wolnorynkowa gospodarka, potrafi on modyfikować się i integrować z innymi systemami politycznymi. Właściwości modyfikacyjne systemu demokratycznego i wolnorynkowego państwa nie zawsze zmierzają ku bardziej demokratycznym przemianom, a niekiedy wręcz przeciwnie. Widzimy to na przykładzie gospodarek i systemów państw, które opierają się dalszej demokracji, pozostając na etapie stagnacji w rozwoju społeczeństwa nowoczesnego. Dlatego też jedną z przyczyn zahamowania trzeciej fali demokracji mogły być możliwości adaptacyjne gospodarek kapitalistycznych do systemów politycznych innych niż demokratyczne. Globalny dostęp do wolnego rynku pozwala korzystać z systemu kapitalistycznej gospodarki niemalże każdemu ustrojowi politycznemu. Ustroje polityczne uproszczone jedynie do wymiaru ekonomicznego oddziałują hamująco na rozpowszechnianie globalnej demokracji.

Kusząca wizja demokracji globalnej może zostać skutecznie zastąpiona alternatywnymi systemami politycznymi upodabniającymi się jedynie w założeniach do wartości liberalno-demokratycznych. Powstały i powstają państwa o ustrojach mocno zintegrowanych ze światowym systemem gospodarczym, w których wzrost stopy życiowej staje się odwrotnie proporcjonalny do wzrostu świadomości i poziomu integracji społecznej. Zatem grozi nam wizja globalnej rzeczywistości, gdzie zintegrowana gospodarka stwarza alternatywę opóźniającą integrację społeczności globalnej, spłaszczając systemy polityczne i wartości demokratyczne jedynie do wymiaru okołoeconomicznego. Impulsem dla rozwinięcia takich systemów jest konkurencja wolnorynkowa, a zróżnicowania wynikające z nierówności dystrybucji dóbr stają się podstawowym motorem napędzającym globalny rynek.

⁵ Ibidem, s. 19.

Bibliografia

Davies J., *Demokracja w Grecji klasycznej*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.

Elliot A., *Współczesna teoria społeczna*, PWN, Warszawa 2011.

Filipowicz S., *Demokracja o władzy iluzji w królestwie rozumu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

Huntington S.P., *Trzecia fala demokracji*, PWN, Warszawa 2009.

Nye J.S., *Przyszłość siły*, PWN, Warszawa 2012.

Payne A., Phillip N., *Rozwój*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2011.

Strauss L., Cropsey J., *Historia filozofii politycznej*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego: Fronda Pl, Warszawa 2010.

Abstract

Commercialisation of democracy

This article discusses the phenomenon of the global slowdown and the limiting of democratization theorised by Professor Samuel P. Huntington (waves of democratization). The author notes that democratization stopped on its third wave, somewhere on the edge of the eastern borders of Europe, North Africa and parts of Asia.

In a globalized world, some states as international actors adopt their political systems to free-market principles, but openness does not lead to the intra-reform of political and social structures, to a fully democratic state. The rules built into the capitalist economy based on democratic states widely used in the early transition period, have been transformed in the direction of strengthening the state of limited democracies.

Keywords: democracy, globalization, society, free market, capitalism.